

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznic—12 mk., półrocznic—6 mk., kwartalnic—3 mk., miesięcznic—1 mk. Za przesyłkę pocztową i odosłanie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu—20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawieszania przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 13 września.

FRONT ZACHODNI.

Front generała-feldmarszałka następcy tronu bawarskiego Rupprechta.

Na nowo rozgorzała walka na północ od Sommy. Wojska nasze między Combles i Sommą ciężko się zmagają. Francuzi wdarli się do Bouchavesne. Walka artylerji trwa w dalszym ciągu po obu stronach rzeki z wielką gwałtownością.

Front niemieckiego następcy tronu.

Na prawo od Mozy ataki francuskie na odcinku Thiaumont i w dolinie Souville krwawo zostały odparte.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Położenie bez zmian. Niewielkie natarcia rosyjskie odparte zostały na północ od ujścia Dwety, oraz około Garbunówki, na północ-zachód od Dynaburga.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

W Karpatach podjęli Rosjanie na froncie od Smotryczu (na południo-zachód od Żabie) do Złotej Bystrzycy jednolity, masowy atak, który całkowicie odparty został z wielkimi dla przeciwnika stratami przez dzielne wojska nasze, walczące pod komendą generała Conta.

W Siedmiogrodzie starły się wojska niemieckie z Rumunami na odcinku Hermannstadt (Nagy Szeben) i na południo-wschód od Hötzing (Hatszeg).

FRONT BAŁKAŃSKI.

Operacje w Dobrudży dokonywują się planowo.

Na froncie macedońskim nie było szczególnych wypadków.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (13 bm.) Urzędownie. Dnia 11 bm. niemieckie hydroplany zaatakowały około Konstanz oraz na południe od tej miejscowości rosyjskie siły morskie. Zauważono z pewnością trafne pociski, które ugodziły statek linjowy, łódź podwodną i kilkakrotnie torpedowców.

Wszystkie latawce wróciły bez strat.

Dnia 12 bm. wieczorem kilka oddziałów naszych hydroplanów dokonało napadu na nieprzyjacielskie siły morskie w zatoce ryskiej.

Kilka bomb trafiło do celu, na skutek czego jeden kontrtorpedowiec nieprzyjacielski natychmiast zatonął. Mimo gwałtownego ostrzeliwania wszystkie latawce wróciły w całości.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń 13 września.

FRONT WSCHODNI.

Front Rumuński.

Położenie bez zmian.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Masowe ataki rosyjskie, dokonane jednolicie na froncie karpackim między Smotryczem (na południo-zachód od m. Żabie) a Złotą Bystrzycą, rozbiły się o dzielny opór obrońców z bardzo znacznymi dla wroga stratami.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Oprócz umiarkowanego ognia artylerji i min nic szczególnego.

FRONT WŁOSKI.

Na froncie Isonza trwa nieprzyjacielski ogień artylerji.

Pomiędzy dolinami Adygi i Astach zapanował stosunkowy spokój.

FRONT POŁUDNIOWY.

Nad Vojusą od czasu do czasu ożywione utarczki.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-leutnant.

Wypadki na morzu.

W nocy z 12 na 13 bm., oddział hydroplanów obrzucił licznymi bombami dworzec kolejowy i zakłady wojskowe w Serwignano. Wzniesiono

dwa większe pożary, silny wybuch w jednym z zakładów wojskowych, kilka bomb trafiło do dworca kolejowego.

Drugi oddział hydroplanów tej samej nocy zaatakował port wojenny w Wenecji. Jak zauważono, bomby najcięższego kalibru trafiły do arsenału, do doków, do gazometru, do fortu Alberone, do warsztatów okrętowych w Chioggia, gdzie też wznieciły kilka pożarów.

Obydwa oddziały hydroplanów mimo gwałtownego ostrzeliwania wróciły w całości.

Dowództwo floty.

BERLIN (13 bm.) Kanclerz Rzeszy powrócił dziś z wielkiej kwatery głównej do Berlina.

PARYŻ (11 bm.) «Matin» dowiadyje się z Bukaresztu, że 32,000 poddanych krajów nieprzyjacielskich internowano w obozie koncentracyjnym koło Palomicy.

BERLIN (12 bm.) «Norddeutsche Allgemein. Zeit.» pisze: Królewsko-norweskie poselstwo z polecenia swego rządu potwierdziło ponownie deklarację neutralności ze strony Norwegji.

BERLIN (12 bm.) Według «Berl. Tag.» na zjazd ministrów skandynawskich w Chrystjanji mają być również zaproszeni reprezentanci Holandji i Szwajcarii.

CHRYSZTJANJA (12 bm.) Wicekonsulat norweski w Falmont donosi, że parowce norweskie «Fredavore» z Hangoesund, «Furu» z Bergen i «Polynesia» z Larvik—zatopione zostały w Kanale przez łódź podwodną niemiecką.

Zalogi po większej części zostały uratowane.

AMSTERDAM (13 bm.) Według doniesienia Lloydsu 24 osoby z załogi zatopionej «Polynesii» wylądowały w Pensazze, 4 zginęły.

Europa wobec głodu.

«Nieuwe Rotterd. Courant» — jak informują gazety niemieckie—zamieścił interesujący artykuł wstępny o wyżywieniu Europy.

Normalny wywóz produktów spożywczych z Rosji do Europy zachodniej zupełnie został przerwany. Dla wywozu z Ameryki Południowej brak odpowiednich statków. Z Ameryki Północnej nie można oczekiwać nawet takiego dowozu, jaki był w roku ubiegłym.

Minister Harcourt, odpowiadając niedawno w izbie niższej na interpelację z powodu podniesienia ceny chleba, zaznaczył, że drożyznę tę przypisać należy zwiększeniu cen na

pszenicę amerykańską z powodu nieurodzaju. W ciągu jednego dnia na rynku zbożowym w Marklane cena pszenicy podniosła się z 57 sh. na 72 sh.

Urzędowe komunikaty rosyjskie ministerjum rolnictwa stwierdzają niepokojące zmniejszenie ilości bydła. Z 40 milionów sztuk bydła w r. 1913 zostało tylko 31 milionów. W niektórych miastach już dzisiaj daje się odczuwać brak mięsa. Sam rząd niema środków na to, aby katastrofę powstrzymać. Obecnie więc, gdyby nawet wojna się skończyła, brak mięsa dałby się odczuć i w Rosji i w krajach neutralnych.

Za pomocą torped i min zatopiono wiele statków handlowych. Droga do najbliższych krain, obfitujących w zboże, jest zamknięta. Nadto wiele statków zbożowych zostało na morzu przyaresztowanych. Grozi więc brak zboża na chleb i na karm dla bydła. Zewsząd słychać wieści, że właściciele przerwą zupełnie hodowlę nierogacizny. Bydła rogatego jest dość, ale nie będzie czem żywić go w zimie. Brak również makuchów dla bydła i sztucznych nawozów dla roli. Niema superfosfatów i saletry chilijskiej, co odbiło się ujemnie na zbiorze kartofli. Wszędzie zmniejsza się nie tylko dowóz ale i produkcja.

Autor artykułu dochodzi ostatecznie do wniosku, że jeśli wojna dłużej potrwa, całej Europie grozi głód. Błędem jest przypuszczać, że ogłodzenie grozi tylko Niemcom i Austrii. Nie ulega wątpliwości, że te państwa obecnie znajdują się w najtrudniejszym położeniu, ale sytuacja ich, jakby twierdzą obłożonej, pozwala im na rozwinięcie takiej akcji organizacyjnej, która niebezpieczeństwo może usunąć.

Artykuł kończy się wezwaniem, by Holandia zwróciła poważną uwagę na grożące niebezpieczeństwo.

Dookoła wojny.

Olbrzymi obstalunek wojenny.

Jedno z pism amsterdamskich donosi, iż amerykańska Unitet States Steel Corporation zawarła z przedstawicielami koalicji umowę co do dostawy 500.000 ton stali na granaty.

Jest to największy obstalunek uczyniony od wybuchu wojny. Ceny wahają się pomiędzy 40—100 dolarami za tonnę stali.

Akoja wojenna rosyjsko-rumuńska.

Według «Berl. Lokalan.» sytuacja wojenna na froncie rumuńskim wy-

wołuje ogromne zaniepokojenie w rosyjskich kołach wojskowych.

Cesarz rosyjski zwołał do kwatery głównej wielką radę wojenną, w której przyjmowali udział również generał Iwanow i rumuński wódz naczelny wraz ze swym sztabem.

«Russkij Inwalid», organ rosyjskich kół wojskowych, dowiaduje się z Bukaresztu, że rosyjska armja bałkańska dlatego tak powoli posuwa się naprzód, że napotyka ogromne przeszkody wskutek trudnego do przebycia terenu, przez który zmuszona jest kroczyć.

Armja rosyjska również nie może być skutecznie popierana od strony morza, gdyż rosyjska flota czarnomorska jest skrepowana w swych ruchach przez nieprzyjacielskie łodzie podwodne.

Na Bałkanach.

Zajmis.

Telegraf przyniósł wczoraj krótką wiadomość o ustąpieniu Zajmisa ze stanowiska greckiego prezesa ministrów, które zajmował ostatnio od czasu upadku gabinetu Skuludisa, to jest od 22 czerwca 1916 roku.

Aleksander Zajmis jest jednym z najwybitniejszych greckich mężów stanu. Urodził się on w Atenach w roku 1855, a więc przekroczył już szósty krzyż. Ojciec jego, Thrasybulos Zajmis, który w swoim czasie zajmował również stanowisko prezesa ministrów, dał synowi bardzo staranne wychowanie. Aleksander Zajmis po ukończeniu szkoły średniej studjował na uniwersytetach w Atenach, Lipsku, Berlinie, Heidelbergu i Paryżu.

Swą karierę polityczną rozpoczął Zajmis w 1885 roku, gdy został obrany na deputowanego do parlamentu. Następnie od 1890—1892 r. zajmował on stanowisko ministra sprawiedliwości w gabinecie Delijannisa, od 1895 roku zaś do 1897 roku pełnił obowiązki prezesa Izby deputowanych.

Po porażce Grecji, odniesionej w wojnie grecko-tureckiej, Zajmis w 1897 roku podjął się utworzenia gabinetu, na czele którego stał aż do kwietnia 1899 roku.

Następnie w 1901—1902 roku Zajmis był ponownie prezesem ministrów, od 1906—1911 należał do składu administracji Krety, w 1915 roku znowu został powołany do steru rządów, które piastował aż do listopada 1915 roku.

Wreszcie ostatnio pełnił obowiązki prezesa ministrów przez trzy niespełna miesiące.

Jakie zmiany nastąpią w Grecji wskutek ustąpienia Zajmisa, który był zwolennikiem ostrożnej i ustępliwiej względem koalicji, ale nie wojowniczej polityki, trudno, w chwili gdy to piszemy, przewidzieć. Być może że przyczyniło się do ustąpienia Zajmisa zajście przed gmachem poselstwa francuskiego, o którym wczoraj donosiliśmy, a które posłużyło przedstawicielom koalicji za dowód, iż gabinet Zajmisa nie dość energicznie zwalczał tak zwane związki rezerwistów, wrogów koalicji.

Bardzo być może, iż posłowie koalicji postarali się wyzyskać ten zamach, jako pożądaną okoliczność do przywrócenia rządów Venizelosa, nie chcąc już dłużej czekać na przewlekające się wybory do Izby greckiej i ich ewentualny wynik.

«Times» donosi z Aten, że władze greckie, obawiając się zamachu, ustawiły w pobliżu gmachu poselstwa francuskiego posterunek złożony z 120 żołnierzy.

Zamach jednak 9 bm. był wykonany tak szybko, iż ci żołnierze nie zdążyli aresztować sprawców jego, wobec czego zostali sami wraz ze swym dowódcą aresztowani.

ROSJA.

Przejazd poddanych nieprzyjacielskich z Rumunji.

Gazeta moskiewska «Russk. Wiedomosti» donosi, że pociąg specjalny z uciekinierami z Bukaresztu składał się z 12 eleganckich wagonów, 3 wagonów towarowych i wagonu restauracyjnego.

Na życzenie posła niemieckiego, który później opuścił Bukareszt, nie był dlań przygotowany specjalny pociąg, a skorzystał on tylko z osobnego oddziału.

Pasażerowie tego specjalnego pociągu składali się z 117 Niemców i 33 Turków.

Straż wojskowa troszczyła się o to, aby nie wynikło żadnych zajść.

Wśląd za tym pierwszym pociągiem specjalnym wyruszyły trzy inne, wypełnione Austryjakami, Węgrami i Bułgarami.

Jak wiadomo, dotychczas wszyscy uciekinierzy z Rumunji są zatrzymani przez Rosję w Uleborgu w Finlandji, do czasu rozstrzygnięcia się sprawy wyjazdu rumuńskiego personelu dyplomatycznego z Niemiec i Austrii. Bułg. ag. telegr. donosi, iż skład poselstwa rumuńskiego w Konstantynopolu przybył do Sofji i ma stamtąd wyruszyć razem z personelem poselstwa rumuńskiego w Bułgarij, przyczem marszruta ich podróży nie została jeszcze określona.

Anglja.

Walka ekonomiczna po wojnie.

«Temps» donosi z Londynu, że angielska komisja handlowa zajmuje się już od dłuższego czasu sprawami realizacji uchwał paryskiej konferencji gospodarczej. W niedługim czasie komisja ma przedstawić rządowi projekty przeprowadzenia walki ekonomicznej przeciw Niemcom po wojnie. Związek producentów angielskich ogłosił odezwę, stwierdzającą, że Anglja po wojnie musi sama wyprodukować to, czego jej potrzeba, że kapitał angielski powinien być lokowany w przemyśle angielskim, statki angielskie powinny przewozić towary angielskie, a robotnik angielski winien mieć pierwszeństwo przed obcym.

Kontrola w sprawie służby wojskowej.

Pisma berlińskie komunikują z Haagi, że według pism angielskich, w Londynie i na prowincji od kilku dni są kontrolowani wszyscy mężczyźni w wieku poborowym w celu pochwylenia ukrywających się przed służbą wojskową.

Jak donosi «Berl. Tagebl.» w Londynie są codziennie zatrzymywani mężczyźni setkami na ulicach, w teatrach i w hotelach w celu wylegitymowania się co do ich stosunku do wojskowości.

W sprawie Homerule'u.

Do «Berl. Tagebl.» donoszą z Rotterdamu, że na mocy zarządzenia królewskiego, wprowadzenie homerule'u w Irlandji zostało odłożone na 6 miesięcy, wykluczając ten tylko wypadek, o ileby wojna zakończyła się wcześniej.

Ze świata.

W sprawie stanowiska prasy norweskiej.

Półurzędowy organ niemiecki «Norddeutsche Allgemeine Zeitung» pisze w artykule pod tytułem «Raz jeszcze o stanowisku prasy norweskiej».

«Middags Avisen», bardzo poczytna gazeta norweska, 31 sierpnia przedrukowała na widocznym miejscu grubemi czcionkami pod dużym tytułem «Piekło dantejskie» — treść artykułu «Norddeutsche Allgemeine Zeitung» co do obchodzenia się z jeńcami niemieckimi w Rosji, zwłaszcza zaś na wybrzeżu Murmańskim.

1 b. m. to samo pismo zamieściło na tem samym miejscu artykuł, przysłany przez pewnego Belgijczyka, w którym wypowiedziane jest przypuszczenie, że «Norddeutsche Allgemeine Zeitung» opierało się prawdopodobnie na faktach, z tą tylko różnicą, że zacierpnęło ono te fakty z pomiędzy okrucieństw, popełnionych przez Niemców w Belgji.

Redakcja do tego artykułu dodaje następującą charakterystyczną uwagę: — «Zgadamy się całkowicie ze zdaniem belgijskiego informatora, i dlatego tylko zamieściliśmy podnoszący włosy na głowie opis «Norddeutsche Allgemeine Zeitung», że było interesujące do pewnego stopnia, raz na zawsze wykazać, jak w tych czasach «urzędownie» się pisuje. Redakcja».

Wypadek ten, kontynuuje dalej «Nord. Allgem. Ztg.» stanowi jaskrawy przykład stanowiska, jakie w ostatnich czasach zajmuje prasa norweska. Niech sobie Niemcy w Rosji giną zupełnie, — tego rodzaju prasie jest to zupełnie obojętne. Woli ona wciąż jeszcze wierzyć w odrąbane ręce dzieci belgijskich, które służyły przedmiotem reklamy we wszystkich krajach neutralnych, chociaż ku wielkiemu zmartwieniu Belgijczyków i ich przyjaciół, nigdzie nie mogły być wykryte. Obecnie w Semeur Vandois nawet jeden z członków belgijskiej komisji śledczej musiał przyznać, iż «wypadki tego rodzaju nie mogły być stwierdzone».

Żądania Japonji od Chin.

Według pewnego pisma amsterdamskiego, «Times» angielski donosi z Pekinu, że po starciu pomiędzy wojskami chińskimi i japońskimi w Chengchiatungu rząd japoński zwrócił się przez swego posła w Pekinie z następującymi żądaniem do rządu chińskiego: 1) ukarania chińskich oficerów, winnych tego zajścia; 2) utworzenia japońskich posterunków policyjnych w różnych miejscowościach południowej Mandzurji i wschodniej Mongolji; 3) mianowanie japońskich doradców dla tych miejscowości i rozlepienia odezwo, ostrzegających wojska chińskie przed starciami z oddziałami japońskimi; 4) wynagrodzenia strat i ukarania chińskiego gubernatora; 5) wreszcie żąda się, aby przy każdym dowództwie wojsk garnizonowych w południowej Mandzurji i wschodniej Mongolji była utworzona japońska wojskowa rada przyboczna i aby do akademji i szkół wojskowych zostali powołani japońscy nauczycielowie.

Komunikacja za pomocą zeppelinów pomiędzy Europą a Ameryką.

Gazeta angielska «Daily News» dowiaduje się z Chicago, iż Morris Epstein, współwłaściciel dużej firmy mięsnej, który niedawno wrócił do Chicago z Berlina, komunikuje, iż widział w Niemczech dwa potężne zep-

peliny, noszące nazwy: «Niemcy» i «Ameryka», które są przeznaczone dla komunikacji transatlantyckiej. Te statki napowietrzne pojemności 60 t. każdy, odznaczają się podobno ogromną szybkością i mają nawiązać komunikację pocztową pomiędzy New-Yorkiem a Niemcami.

Nowa pożyczka w Stanach Zjednoczonych.

Przedstawiciel ag. tel. Wolffa komunikuje za pomocą radjotelegrafu, że podobno rozpoczęły się w Stanach Zjednoczonych układy co do zaciągnięcia tam nowej pożyczki rosyjskiej w sumie 100 milionów dolarów.

Sprawy wysiedleńców.

Samoopodatkowanie na rzecz wysiedleńców.

Związek polskich organizacji dla wysiedleńców w Rosji na swem ostatnim posiedzeniu uchwalił na zasadzie zatwierdzonego już dawniej statutu stworzyć ogólnonarodową «Stalą ofiarę». Dla zorganizowania i przeprowadzenia poboru w okręgu Mińskim z wyboru wszystkich organizacji polskich, działających w Mińszczyźnie i zatwierdzenia przez Radę zjazdów polskich w lipcu r. b., został utworzony «Wydział poborowy» filjalny na okrąg Miński, składający się z 5 osób: hr. Jerzego Czapskiego, ks. Czesława Świętopełk-Mirskiego, hr. Henryka Grabowskiego, Olgierda Świdry i Ignacego porębskiego.

Zaproszeni przez Wydział poborowy filjalny na okrąg Miński delegaci prowincjonalni, przedstawiciele sekcji prowincjonalnych Komitetu polskiego pomocy ofiarom wojny w Mińsku, oraz liczni przedstawiciele mińskiej inteligencji i ziemiaństwa na zebraniu w sprawie ofiary na fundusz zapasowy Rady zjazdów polskich uchwalili w d. 22 lipca r. b. następującą rezolucję:

«Uznając doniosłość chwili dziejowej dla narodu naszego we wszystkich dzielnicach i łącząc się na kreścach w jeden harmonijny zespół dla jego dobra duchowego w poczuciu doniosłości ofiary ogólnonarodowej nie tylko jako konieczności zebrania funduszu na cele związane z pomocą ofiarom wojny, lecz z wyrażaniem świadomości narodowej ogółu w formie samoopodatkowania, zebranie uznaje stałą ofiarę narodową za obowiązującą moralnie każdego Polaka w Rosji, a oznaczenie wysokości jej za rzecz jego sumienia».

Osterwa — kierownikiem teatru w Kijowie.

W pismach rosyjskich, wychodzących w Rosji, znajdujemy komunikat treści następującej:

Kierownik «Teatru Polskiego» w Kijowie F. Rychłowski, po zwalczeniu trudności organizacyjnych, wynikłych skutkiem uszczerplenia grona artystów polskich, pozostałych w Rosji wobec powołań pospolitaków — zapowiada otwarcie «Teatru Polskiego» w dniu 1 września w siedzibie dotychczasowej.

Trzy miasta w Cesarstwie ubiegały się o stworzenie u siebie stałego teatru polskiego: Kijów, Moskwa i Petersburg. Tym jednak razem najwybitniejsi artyści polscy zostali zaangażowani do Kijowa, a przez myśl stworzenia stałych teatrów polskich w Petersburgu i Moskwie została zaniechana. B. Bolesławski, powołany na kierownika teatru polskiego w Petersburgu, w warunkach pomienionych zaproszenia nie przyjął i pozostaje na stanowisku dotychczasowem w Kijowie.

Kierownictwo «Teatru Polskiego» w Kijowie objął znany artysta, ostatnio reżyser «Teatru Rozmaitości», Juliusz Osterwa.

Pozatem teatr pozyskał tak poważne siły jak: Michał Tarasiewicz i Stefan Jaracz. Teatr Polski wyjeżdżać będzie na występy gościnne do Moskwy i Petersburga.

Z Piotrkowa.

Według informacji «Kattowitz. Ztg.» w więzieniu Piotrkowskim zmarł Damazy Macoch, były paulin z Jasnej Góry, skazany na długoletnie więzienie za morderstwo i okradzenie obrazu cudownego M. B. Częstochowskiej.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 190 marek (proponowano)
100 rb. = 194 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/o.

OBWIESZCZENIE.

Suma znajdujących się w obiegu kwitów kasy pożyczkowej Obost w dn. 1 września 1916 r. wynosi 12.000.185 rb.

Komisarz przy
Nacz. Dow. Wschodu
KOBNIGS
Kapitan.

OBWIESZCZENIE.

W celu wykonania prac reparatornych i oczyszczenia głównego rozdzielczego punktu instalacji elektrycznej w dn. 13, 14 i 15 bm. w czasie od od g. 6 do 8 rano prąd elektryczny w całej sieci miejskiej będzie przerywany. W wymienionym czasie miejska elektrownia nie będzie dostarczała energii elektrycznej.

Wilno, 5 września 1916 r.
Niemiecki Naczelnik Miasta
POHL.

Pożyczka miejska w wysokości 1 miliona rubli.

W poniedziałek, dnia 11 bm., odbyła się pod przewodnictwem Naczelnika Miasta konferencja z trzydziestu miejscowymi obywatelami w sprawie stosunków finansowych m. Wilna i ich sanacji.

Naczelnik Miasta dowodził, że w skutek okoliczności wojennych wpływ podatków miejskich znacznie się zmniejszył, podczas gdy z drugiej strony wydatki, szczególnie na pomoc dla biednych, ogromnie wzrosły. Dotychczas na cele miasta wydane zostało już 900.000 marek, pochodzących z sum niemieckich.

Towary, dostarczone z magazynów niemieckich i dotychczas jeszcze nie zapłacone, przenoszą swą wartość z miliony marek.

Postanowiono już pomódz w tym kierunku miastu Wilnu za pomocą znacznej pożyczki z nowo utworzonej kasy pożyczkowej Obost. Jednakże tylko pod tym warunkiem, że oprócz zwykłych podatków, obywatelstwo samo złoży milion rubli.

Początkowo zamierzono ściągnąć tę sumę przy pomocy nadzwyczajnej, jednorazowej kontrybucji.

Obywatele winni zawdzięczać szczególnie wstawiennictwu, iż ma być uczyniona przedewszystkiem próba pokrycia tego 1.000.000 rubli za pomocą zaciągniętej u nich pożyczki. Jeśli się to nie uda, zastosowana będzie kontrybucja.

W interesie samych obywateli jest przyjąć wyciągniętą ku pomocy rękę, ponieważ kontrybucja obciążałaby tylko tych obywateli, którzy tu pozostali, a nadto zapłacone pieniądze nie będą im powrócone.

Natomiast pożyczka, zrealizowana przez mieszkańców, obciąży ogół obywateli, a więc i tych, których chwilowo tu niema. Nadto realizująca pożyczkę, otrzymają swe pieniądze łącznie z 6 proc. zysku.

Splata pożyczki zacznie się w 6 miesięcy po zawarciu pokoju w ten sposób, że corocznie wylosowane będzie 20 proc. długu, tak iż w 5 lat po zawarciu pokoju pożyczka zostanie umorzona.

Poniżej podaje się szkic obligacji, brzmiący jak następuje:

„Obligacja okręgu miasta Wilna.

Okaziciel niniejszego kwitu ma prawo żądać od okręgu m. Wilna zwrotu pożyczki w wysokości ... rb. Dług oprocentowany jest na 60/o, terminy wypłaty procentu przypadają na dni 1 kwietnia i 1 października. Splata długu rozpoczyna się w 6 miesięcy po zawarciu pokoju, w ten sposób, że corocznie wylosowane będzie 20 proc. obligacji, tak, iż w 5 lat po zawarciu pokoju pożyczka zostanie umorzona.

Dług poręczony jest całkowitym majątkiem i sumami podatkowymi okręgu m. Wilna.

Pretensje kasy pożyczkowej Obost w tym względzie mają pierwszeństwo przed niniejszymi obligacjami.

Wilno, dn. ...
Niemiecki Naczelnik Miasta».

Projektowane jest wydanie następujących obligacji:

100 oblig. po 3000 rb. =	300.000 rb.
200 „ 1000 „ =	200.000 „
300 „ 500 „ =	150.000 „
1000 „ 200 „ =	200.000 „
1500 „ 100 „ =	150.000 „
	1.000.000 rb.

Według istniejącego prawa Naczelnik Miasta ma prawo reprezentować m. Wilno i jest upoważniony do zaciągania pożyczek, obowiązujących miasto.

Zebrany panom — dowodził w dalszym ciągu Naczelnik Miasta — przypada w udziale ściągnięcia drogą pożyczki od obywateli miliona rubli i uwolnienia ich w ten sposób od ściągnięcia przymusowego tej sumy, jako kontrybucji.

Szef zarządu, hr. Yorck von Wartenburg, który uczestniczył w konferencji, zachęcał osobiście zebranych, by skorzystali z proponowanego im wyjścia i za pomocą subskrybowania pożyczki uwolnili obywatelstwo od grożącej im kontrybucji.

Na zakończenie konferencji postanowiono co następuje: Wszyscy obecni oraz te miejscowe osoby, które dziś nie przybyły, stanowią komitet pożyczkowy.

Jako członkowie komisji wykonawczej zostali mianowani panowie: hr. Łubieński, Kognowicki, dr. Dembowski, hr. Krasicki-Bieberstein, Niedziałkowski, hr. Tyszkiewicz, Kymont, dr. Szaulis, dr. Rachmielewicz, Piness, Epstein, Kamber, adw. dr. Rosenbaum, Seifer. Na prezesa został wybrany p. Kognowicki, na jego zastępcę dr. Rosenbaum. Pierwsze posiedzenie komisji Wykonawczej i komi-

tetu Pożyczkowego naznaczone zostało na wtorek dn. 12 września po południu.

We środę dn. 13 września o godz. 11-ej przed południem wyznaczona została dalsza konferencja w ratuszu, z udziałem członków komisji.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Podwyższenie Św. Krzyża.
Jutro: Nikodema.
Pojutrze: Korneliusza.
Wschód słońca—o g. 5 m. 52.
Zachód słońca—o g. 5 m. 50.

Z WILNA.

— Wypłacanie emerytury. Osoby, które otrzymywały dawniej emeryturę od rządu rosyjskiego, a obecnie pozostają w trudnych warunkach życiowych, mogą się ubiegać o otrzymanie i nadal sumy emerytalnej, przez składanie podań odnośnych na imię Naczelnika miasta.

W każdej takiej sprawie wydaje opinię Miejskie Kuratorjum nad biednymi, które stwierdza, że emerytura była jedynym źródłem egzystencji petenta.

— Zapom. rodzinom rezerwistów. Według wykazów wydziału IV Miejskiego Kuratorjum nad biednymi wypłacono za lipiec zapomogi dla 3642 rodzin rezerwistów w wysokości 29724 mk., oraz wydano 49390 bezpłatnych kart chlebowych.

Z tej liczby udzielono zapomóg:

Cyrkuł	rodzin	Suma	Ilość kart
	Ilość	marek	chlebow.
I	355	2952	4900
II	291	2253	3735
III i IX	342	2679	4450
IV	834	6795	11285
V	556	4542	7575
VI	324	2445	4060
VII	270	2214	3660
VIII	670	5844	9725
Razem . .	3642	29724	49390

— Nowa jadalnia. W niedzielę ubiegłą ks. proboszcz Kretowicz dokonał poświęcenia nowej jadalni dla inteligencji, otwartej przy ul. Wileńskiej 25.

Kierowniczką nowej jadalni, posiadającą zapewnioną dostawę produktów spożywczych, będzie w możności zapewnić swym stolownikom urozmaicone, posilne, zdrowe i smaczne obiady po cenach najprzystępniejszych.

Wobec trudności, jakie spotyka każda gospodyni chcąc gotować obiady w domu, nowozałożona jadalnia przy ul. Wileńskiej przyjmuje również zamówienia na obiady rodzinne, co dla wielu rodzin w dzisiejszych warunkach będzie prawdziwą dogodnością.

— Bójka. Wczoraj na ul. Trockiej pomiędzy handlarzką Frumą Frenkinową a jednym z jej odbiorców powstała bójka, w trakcie której odbiorca zadał F. kijem ranę w głowę. (o)

— Zginął chłopiec lat 4, na imię mu Alfred, ubrany w szarą bluzkę, w czapce, bosy. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, proszony jest zawiadomić na Szpitalną 5—3, Michała Zórawskiego.

— Paszporty znalezione na imię Szukiewiczów Feliksa i Anny, odebrać można w redakcji «Dziennika Wileńskiego».

— Niedoręczone listy. Meische Poszinski, Schmel Sawitsch, Orszula Zielenkewicz, Kajetan Malkowski, Judol Kahan, Josef Stolzmann, Hessel Joffe, Josobiter Fremann, Franciszka, Broczewicz, A. Usewiczówna, Awachran Gluser, Weronika Szauteńis, Marja Narunieć, Bronisława Lozowska, S. J. Lurie, Salomon Schmulowicz, J. Raszkiewiczowa.

LISTA

jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

D. c.

Obóz jeńców Arys.

(C. d. n.)

Koban Józef, Kamienszyn, gub. wil.
Kozewienko Jakób, Stolin, gub. wil.
Korokko Antoni, Kasicze, gub. wil.
Lichmir Marcell, Macibawki, gub. wil.
Martuszewicz Mikołaj, Kozewica, gub. wil.
Malkiewicz Józef, Stroniki, gub. wil.
Kościuk Piotr, Samołowo, gub. wil.
Malec Andrzej, Sacharyn, gub. wil.
Patyński Ignacy, Żyźmory, gub. wil.
Szynełko Jan, Osnowka, gub. wil.
Żernorowicz Itarjon, Setkowicz, gub. wil.
Waranowski Wincenty, Wielczyski, gub. wil.
Dowożewicz Jegor, Nibwe, gub. wil.
Lewkowicz Jan, Dieweniszki, gub. wil.
Petryk Jan, Gałżony, wil. gub.
Pieredni Jozef, Bojary, wil. gub.

Obóz Jeńców Hammersztein.

Mickiewicz Jan, z Wilna.

Obóz jeńców Tuchel.

Montrenowicz Stanisław, Witkomierz, g. wil.

Obóz jeńców Heilsberg.

(niżej wymienieni pochodzą z W i l n a):

Król Wiktor, Nowicki Wiktor,
Kołtusz Feliks,
Wysocki Kazimierz, Bojary gub. wil.

Rozmaitości.

*** 1300 odmian marek pocztowych. Dla zbieraczy marek wojna przyniosła dużo nowości. Nietylko państwa wojujące wydały marki wojenne, ale nawet neutralne, jak Szwajcaria, Grecja wydały marki Czerwonego Krzyża. Przeszło 1,300 odmian notują filateliści. Austriackie marki dla Królestwa są dwójakie: początkowo bośniackie z napisem «Feldpost», następnie właściwe, potem jest 13 odmian z godłami wojennymi, oraz węgierskie również wojenne. Nadto wydano marki wojenne: niemiecko-belgijskie, «Russisch-Polen», francuskie, alzackie, serbskie, bułgarskie (2 odmiany), albańskie (27 odmian), angielskie (4 odmiany), tureckie z gwiazdą itp. W Rosji marki służyły w obiegu za walutę bieżącą.

*** Przemiana powierzchni ziemi podczas wojny. Przemiany, spowodowane wojną, nie oszczędziły także powierzchni ziemi. Jeszcze nigdy człowiek nie przeorał ziemi w ten sposób, jak obecnie podczas wojny przez rowy strzeleckie, mieszkania pod ziemią i szańce. Front bojowy ma obecnie 2,500 kilometrów długości. Każda ze stron wojujących ma średnio trzy rzędy rowów strzeleckich, jeden za drugim: na jednym miejscu jest ich więcej, na drugim mniej. Długość wszystkich takich rowów strzeleckich wynosi zatem 2800 po 6 = 16,800 kilometrów. Oprócz tego liczyć należy jeszcze rowy komunikacyjne i rowy, przez które odpływa woda. Takich rowów można liczyć 5 kilometrów na każde 3 kilometry rowów strzeleckich. Przybywa więc 28,000 kilometrów. Jeżeli się doliczy wszystkie mieszkania pod ziemią, doły do armat i inne na 5,000 kilometrów, co jest mało, natenczas długość ziemi wykopanej wynosi 50,000 kilometrów, czyli o 10,000 kilometrów więcej niż równik. Przytem nie liczyliśmy jeszcze wyrw wybuchowych i innych przemian powierzchni ziemi. Gdy średnia głębokość rowów wynosi dwa metry, a szerokość metr, natenczas wykopano 100 milionów sześciennych metrów ziemi. Stożek, utworzony przez 100 milionów kubicznych metrów ziemi, miałby, przy kwadratowym fundamencie 550 metrów długości i szerokości, 1,000 metrów wysokości.

ADMINISTRACJA

„Dziennika Wileńskiego“
uprzejmię prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc bieżący. Prenumeratorom, którzy nie opłacają we właściwym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

Gazy trujące i zdobywanie fortec w dawnej Polsce.

Gdy na początku wojny doszły nas pierwsze wieści o używaniu gazów trujących wśród walczących wojsk, wierzyliśmy im z trudem. Zwolna jednak cały świat oswoił się z tym strasznym wynalazkiem wojennym. Szpitale zapełniały się żołnierzami, których śmiertelne gazy nie zupełnie otrują; w sklepach sprzedawano nawet maski zabezpieczające. Powoli gazy mordercze uznane zostały i stosowane na wszystkich frontach i przestały nawet być tą bronią, jaką w zamiarach wynalazców stanowić miały. Podobno w porę użyta i szczególnie do twarzy przylegająca maska zupełnie od nich zabezpiecza.

Z powodu używania tych gazów w wojnie europejskiej, nie brak było rozważań porównawczych, które stawały wysoko dawne środki walki, a potępiały dzisiejsze. Niestety, są to złudzenia. W wojnach dawniejszych stosowano często okrucieństwa, nieznanie już dzisiaj. A jeżeli nie używano niektórych nowoczesnych pocisków i środków obronnych, to jedynie dla niskiego stanu techniki wojennej. Nie zbywało przecież na «dobrych chęciach».

Mamy świadectwa np., że gazy trujące bywały marzeniem w niektórych oblężeniach już w XV wieku.

Mówimy—marzeniem, gdyż stosowano je bez pomocy chemii nowoczesnej, ale z dokładną świadomością, że mogą być w walce pożyteczne. Było to w roku 1422 podczas wojen husyckich. Kiedy cesarz Zygmunt Luksemburczyk wydał surowe zarządzenia przeciwko husytom, chodzący poselstwa ich do Jagiełły i do Witolda z zaproszeniami na tron czeski. Witold wyprawił synowca swego, Zygmunta Korybutowicza z 7,000 żołnierzy. Korybutowicz wyruszył w drogę i wypowiedział cesarzowi wojnę. Już po kilku miesiącach wjechał tryumfalnie do Pragi i został tam serdecznie przyjęty przez «braci» z Taboru, którzy go uznali «za pomocnika i najwyższego sprawcę ziemi». Prażanie rozpoczęli wkrótce oblężenie Karlsteina, potężnej twierdzy, gdzie się przechowywały insygnia królewskie Zygmunta Luksemburczyka. Zygmunt Korybutowicz poprowadził tam swe wojsko polskie i przez kilka miesięcy usiłował naprzód pokonać załogę, która składała się tylko z 400 ludzi, ale zasiadła na wysokiej skale i urągała wystrzałem z największych ceterch dział praskich. Trapiąc wycieczkami obosy oblężnicze, załoga Karlsteina nie poddawała się przez pół roku.

Oblegający szukali różnych sposobów, aby ją zmusić do kapitulacji. Jednym z nich był właśnie pomysł wywołania naturalnych gazów trujących: wrzucono do Karlsteina 2,000

skrzyń z padliną i wszelkimi nieczystościami. Załoga wytrzymała straszny zaduch, aż wymogła zawieszenie broni na rok.

Jeżeli dziś mówi się o złudnej obronie nowoczesnych twierdz wobec potężnych pocisków 42-centymetrowych, to jakże wędzne były twierdze dawniejsze! Drewniane miasto, była opasane murem, już uchodziło za twierdzę. Wieże drewniane należały nieraz do środków obrony.

Podpalanie takich twierdz nie należało, oczywiście, do przedsięwzięć zbyt trudnych. A przecież i tu szukano różnych sposobów po za ognistymi strzałami. Ciekawe szczególnie znajdujemy w opisach niektórych oblężeń ze średniowiecza polskiego, a nawet z wojen późniejszych.

Oto np. oblężenie Smoleńska, dokonane przez cara Wasylę w r. 1513. Jerzy Solłohub, namiestnik króla Zygmunta, cał się niezwykłym wewnątrz zamku, «opatrzonemu dobrze ścianami, blankami, izbicami z dębu zrobionymi, a ziemią nafasowanymi». Jeden pocisk dalszejszy umie zniszczyć taki «kamień». Oblężenie trwało na owe czasy dość długo, bo przez sześć tygodni. Solłohub był odcięty od wszelkiej komunikacji z okolicą. Ludność miasta, wynosząca razem z kobietami 10,000 osób, uczuła straszny głód: zjadano kornie, żołnierze zaś powiadali, że sami siebie zjadać będą. Tymczasem zmieniające się w dzień i w nocy oddziały szły nieustan-

nie do szturmów wśród ognia z 1,500 rusznic i dział.

Jednocześnie używano najgwałtowniejszych środków, na jakie się zdobyć umiano: puszczano kule ogniste, a obok nich wypuszczono 400 żywych kotów i moc gołębi z przywieszanymi do ogonów podpałkami do wzniesienia pożarów w twierdzy. Te pierwotne «bomby zapalające» musiały wywierać bardzo silne wrażenie, skoro sprawozdawca współczesny, Niemiec, pisząc, iż takie szturmowanie trwało 4 tygodnie i dwa dni, dodaje od siebie pełną zgromy uwagę: «któż słyszał kiedykolwiek coś podobnego?»

Rezultat tego oblężenia był taki: padło oblężonych z tysiąc; oblegających zaś 20,000. Wasyl zwinął wreszcie obóz i odjechał do Moskwy.

OFIARY

złożonych w administracji „Dziennika Wileńskiego“

Na pomnik śp. ks. Prałata Jana Kurczewskiego. Jodziejewicz Aleksander i m., Bezimiennie 3 m., N. N. 20 f.

Na wpisy.

Łukaszewicz Ignacy 28,50 m.

Na Schronisko Nauczycielek i Wychowawczyń. Od p. Wacławy Walickiej należne za lekcje w seminarjum nauczycielskim p. Barkowskiej honorarium 19,25 f.

Kino-teatr „REPOS“

ul. Trocka № 2.

Dziś „Widmo szczęścia“ dramat w 4-ach aktach. W roli głównej Betti Nansen. — „Zbiór dopełniony“ farsa. W rolach głównych Dżizeta Morano i Kamillo de Rizo. — „Wiejska idylla“ humoreska w wykonaniu Maksę Lindera. Nad programem: „W puszczy i pustyni“ dram. w 2 aktach, odegrany na tle natury i podzwrotnikowej. Kasa otwarta od godz. 5-tej po poł.

Wypłata wygranej zagwarantowana przez państwo.

Zapowiedź szczęścia.

Podczas rozpoczynającej się wkrótce 348 Hamburgkiej loterii państwowej może każdy przy pomocy niedużego nakładu pieniędzy dojść do dobrobytu. 56,020 z pomiędzy 100,000 losów, podlegających ciągnięciu, a więc więcej niż połowa napewno wygra.

W najszcześniejszym wypadku można nawet na jeden jedyny los wygrać

MILJON MAREK.

Loteria zawiera specjalnie główne wygrane i premje.

Mk. 500,000	Mk. 80,000
„ 300,000	„ 70,000
„ 200,000	„ 60,000
„ 100,000	„ 50,000
„ 90,000	„ 40,000

jak również wielką liczbę wygranych po 30,000, 20,000, 15,000, 10,000, 8,000, 6,000, 5,000, 4,000, 3,000, 2,000, 1,000 marek etc.

Ogólna suma wygranych, która zostanie wylosowana w ciągu 7 ciągnięć loterii, sięga liczby

Trzynastu milionów 731.000 marek.

Cena urzędowa oryginalnego losu na pierwsze ciągnięcia wynosi tylko

1,25 mk. 2,50 mk. 5 mk. 10 mk.
za 1/8 l. za 1/4 l. za 1/2 l. za 1/1 los.

Wobec tak małego wydatku, proponowanych zaś niezwykle pomyślnych widoków wygranej, każdy winien zapewnić sobie udział przez natychmiastowe wysłanie należności przekazem pocztowym.

Dokładny wykaz wygranych oraz program następných ciągnięć jest widoczny z urzędowego planu, który będzie załączony do każdego obstalowanego losu, na życzenie zaś może być wysłany i przedtem gratis. Urzędowa lista losowania zostanie rozesłana natychmiast po ciągnięciu. Natychmiastowa wypłata wygranych pieniędzy zagwarantowana przez państwo Hamburg.

Kto chce przyjąć udział w zbliżającym się ciągnięciu, winien propozycję co do tego niezwłocznie, najpóźniej do 22 września wysłać do

Aug. Klein,
HAMBURG 36, Büschstr. 7 G.

Z powodu wyjazdu do sprzedania natychmiast pierwszorzędna cukiernia i kawiarnia urządzona z komfortem i mająca wyrobioną klientelę. Wiadomość: Wileńska 14 m. 2, od g. 4—6 po poł.

NAKLADEM KSIĘGARNI J. ZAPAŚNIK

wyszedł z druku

Krótki przewodnik

III-go Zakonu Św. Franciszka

Z ASSYZU

przez X. L. Ż.

Cena 60 fen.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

ZNANE PAPIEROSY

„Golf“

„Polo“

„Ala“

po 30 fen. za 10 sztuk.

Deskonowały gatunek tych papierosów pozostał nie zmieniony.

Żądajcie we wszystkich tytoniowych sklepach.

Fabryka tytoniu „I. L. SZERESZEWSKI“ A. T. Grodno. 961

„Oblady zdrowia“

ul. Wileńska 25 m. 4.

Codziennie potrawy mięsne! Trzy razy tygodniowo ryba! W niedzielę flaki po warszawsku! Obiady zdrowe, smaczne i obfite! Obiad pierwszy dn. 14 bm.

Ceny najprzystępniejsze.

Zaraz potrzebny jest

ekonom

umiejący po niemiecku, zaopatrzony dobrymi świadectwami, osobiste porozumienie lub piśmienne oferty składać w Organizacji Kuchni Ludowych, ul. św. Anny № 1, od 5—7. 959

Slużbę poleca kantor służących P. Wojewódzkiego, Ś-to Jerska 9. 953

Obiady dla inteligencji z trzech dań po marce, jarskie po 50 fen., kuchnia Warszawska. Garncarska (Kazańska) 9—12. 966

Nieszczęśliwa

kobieta, wydalona z posady, bez żadnych środków do życia, błaga szanowne społeczeństwo o pomoc i pracę; dotychczas pracowała w biurze. Oferty w Administracji «Dziennika Wileńskiego» dla S. C. № 832. 832

Mieszkanie

dla uczących się panienek z utrzymaniem, światło elektryczne, pomoc w lekcjach, na żądanie pianino. Garncarska (Kazańska) 9—12. 965

Sprzedam niedrogo parę królików, landszafty i poduszkę. Ostrobramska 23, dowiedzieć się u stróża. 962

Do sprzedania

rotunda z praw. aksamitu, b. mało używana, na puchu i jedwabnej podszewce. Dowiedzieć się można: Wileńska № 37 «Ognisko», od 12—4 pp. 241

Pokoje

umeblowane do wynajęcia na doby i miesięcznie ze wszelkimi wygodami. Wileńska 25—3. 856

Opal

wyborowy bierwionami i szczerpami wyjątkowo suchy. Kasztanowa 3—9, od g. 10—12. 930

Mieszkanie

5 pokoi, kuchnia i oświetlenie gazowe, do wynajęcia zaraz. Dowiedzieć się: Trocka 13—1, od 10—12 lub 2—4. Tamże małe mieszkania po 2 pokoje. 946

Torebki papierowe

po 8 i 12 kop. za funt sprzedaje Dom Pracy, Tow. Pomocy Ofiarom Wojny, Św. Michalski 10 (Konwikt).

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitariusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.